

MARIAN FALENCZYK SAC
Arcueil, Francja

Transhumanizm czy humanizm? Krytyczne spojrzenie na nową ideologię

1. Transhumanizm i jego główne cele – 2. Początki transhumanizmu i jego ideowe podstawy – 3. Przyczyny rozwoju transhumanizmu – 4. Drogi odbudowy człowieka

Zjawisko transhumanizmu w niedalekiej przyszłości spowoduje znaczące zmiany w rozumieniu antropologii, a to z kolei może wywołać nieodwracalne zmiany społeczne. W szczególny sposób zmiany zachodzą już w dziedzinie medycyny, która z terapeutycznej staje się coraz bardziej prometejska i spekulatywna. Zmienia się przez to jej paradygmat i zmierza ona w kierunku polepszania „osiągów” człowieka: fizycznych, psychicznych i umysłowych. Jednak to nie wszystko. Ambicją transhumanizmu jest doprowadzenie do utworzenia postczłowieka, czyli wytworu biotechnicznego. Przewodniczący rady administracyjnej *Google* Eric Schmidt stwierdził, że tożsamość obywatela jutra będzie najcenniejszym towarem handlowym i będzie istniała przede wszystkim w sieci cyfrowej¹. Współczesny filozof Fabrice Hadjadj ironizuje, że „worek mięsa” ludzkiego zostanie zastąpiony przez nieskalane, łatwe do odrzucenia i łatwe do użycia mikroczipowe pudełko. Jego zdaniem, człowiek zmierza do kontrzwastowania w czasach postmoderny. „Owoc żywota musi być zastąpiony przez produkt przemysłowy, który ma niepodważalną przewagę, gdyż może być opakowany i spieniężony. Dotyczy to oczywiście prokreacji”². Chociaż dzisiaj wydaje się to jeszcze mało prawdopodobne, ambicją transhumanistów jest przeszczerpienie ludzkiej świadomości na podłoże pozabiologiczne³.

¹ Myśl tę rozwija w książce: E. SCHMIDT, J. COHEN, *A nous d'écrire l'avenir. Comment les nouvelles technologies bouleversent le monde*, tłum. A. Muchnik, Paris 2013.

² F. HADJADI, *Dernières nouvelles de l'homme (et de la femme aussi)*, Paris 2017, s. 19.

³ *Tamże*, s. 18–19.

Jean Boboc⁴ w swojej książce *Le transhumanisme décrypté*⁵ stawia następujące pytanie: Czy nie zmierzamy w kierunku nowej formy totalitaryzmu medycznego? Zajmujący się teologią zauważają, że transhumanizm odrzuca *de facto* eschatologię i tworzy namiastkę religii zastępczej, ograniczonej do wymiaru jedynie ziemskiego, niekończącego się szczęśliwego bytowania dzięki możliwościom, jakie w najbliższej przyszłości udostępni nauka. Chociaż wizja ta wydaje się na pierwszy rzut oka absurdalna, to jednak nie należy jej lekceważyć, gdyż ona, tak jak wiele poprzednich ideologii totalitarnych, wywołuje już na Zachodzie ogromne zamieszanie i spustoszenie moralne. Trudno też nie zauważyć, że następuje swoistego rodzaju przesilenie. Coraz szerzej mówi się, że medycyna nie powinna się kierować zasadami moralnymi, ale najpierw uwzględnić reguły utilitarne.

Nie można zapominać, że transhumanizm wziął swoje początki z eugeniki, o czym będzie poniżej. Neurobiolog, profesor medycyny Jean-Didier Vincent w swoim wystąpieniu w radiu *France Inter* nazywał dzieci z zespołem Downa „trucizną w rodzinie”⁶. Pytał, w jakim celu miałyby się je utrzymywać. Natomiast poseł parlamentu francuskiego Olivier Dussopt, troszcząc się o tzw. zdrowie publiczne, pyta, dlaczego oszczędza się 4% dzieci trisomicznych⁷. Wiadomo, że we Francji 96% tych dzieci jest uśmiercanych przed przyjściem na świat. Dodać należy, że obecne prawo zabrania krytyki aborcji pod karą więzienia do dwóch lat i karą finansową 20 000 €. Ów dyskurs ma swoje zakorzenienie w tzw. biowładzy⁸. Jej celem nie zawsze jest ratowanie chorego, ale jego likwidacja, jeśli nie ma perspektyw doprowadzenia go do obowiązującego standardu zdrowotnego. Często zamiast choroby likwiduje się chorego.

Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia polskiemu czytelnikowi procesu o globalnym znaczeniu, który zapoczątkowany został przed trzydziestu laty w Stanach Zjednoczonych pod nazwą „transhumanizm”. Ponieważ opracowania na temat transhumanizmu w Polsce są nieliczne, a zagadnienie mało zna-

⁴ Jean Boboc jest duchownym prawosławnym, doktorem teologii prawosławnej oraz medycyny, rektorem rumuńskiej katedry prawosławnej w Paryżu, pracuje na wydziale medycyny w Paryżu oraz wykłada antropologię i bioetykę w Prawosławnym Centrum Studiów i Badań im. Dumitru Staniłoaie w Paryżu.

⁵ J. BOBOC, *Le transhumanisme décrypté. Métamorphose du bateau de Thésée*, Paris 2017, s. 19.

⁶ J.-M. LE MÉNÉ, *Les premières victimes du transhumanisme. La ruée vers l'or des Mongols*, Paris 2016, s. 14.

⁷ *Tamże*, s. 16.

⁸ Oznacza to administrowanie ciałem ludzkim w perspektywie opłacalności życia: czy warto w nie inwestować, czy nie? Życie ludzkie zostaje więc poddane prawom komercyjnym, zgodnie z tzw. interesem społecznym. Poza tym życie niepełnosprawnego nie pasuje do społeczeństwa ludycznego i stwarza duże obciążenie psychiczne. *Tamże*, s. 17–18.

ne, konieczne jest zainteresowanie tym problemem przede wszystkim środowisk naukowych zajmujących się bezpośrednio antropologią, ale nie tylko ich. Wiedza ta powinna być dostępna dla wszystkich, gdyż w swoich skutkach dotyczy każdego. Oczywiście trudno jest przedstawić w krótkim opracowaniu złożoność całego zagadnienia. Zostaną w nim zawarte przede wszystkim te istotne kwestie, wobec których niepodobna przejść obojętnie. Zagadnienia szczegółowe wymagają dalszych opracowań.

1. Transhumanizm i jego główne cele

Transhumanizm⁹ jawi się w różnych formach i nazywany jest ruchem kulturalno-intelektualnym, ale nosi też wyraźne znamiona ideologii w formie monistycznej filozofii materialistycznej¹⁰. Ambicją transhumanistów jest spowodowanie „wielkiej konwergencji” takich nauk jak: nanotechnologie (N), biotechnologie (B), technologie informacji wraz ze sztuczną inteligencją (I) i naukami poznawczymi (C). Występują one pod akronimem NBIC¹¹.

Propagatorzy tego ruchu, jak np. Ray Kurzweil¹², zapowiadają, że świat i byt ludzki będą przekraczać własną egzystencję na podstawie technologii. Dzięki inżynierii genetycznej i nanotechnologii choroby, proces starzenia się, a nawet śmierć niedługo już staną się przeszłością. W dziedzinie przyjemności człowiek będzie mógł osiągać nieskończoność.

Transhumanizm jest próbą odpowiedzi na ideowy nihilizm postmodernizmu. Próbuje nadać jakiś sens ludzkiemu istnieniu, jedyną nadzieję przyszłości człowieka upatruje już nie w naukach humanistycznych, a w naukach ścisłych, których rezultatom człowiek będzie przyporządkowany i poddany; m.in. medycyna ma być całkowicie wyprowadzona z dziedziny nauk humanistycznych i ma stać się nauką ścisłą.

⁹ *Transitory human* – „człowiek przejściowy”. Transhumanizm ma prowadzić w ostateczności do posthumanizmu, który nie będzie miał wiele wspólnego ze współczesnym człowiekiem.

¹⁰ Jednak ten materializm nie definiuje istoty materii. Materia jest tutaj jednocześnie bezwładna i mechaniczna, jest substancją i energią, jest myśląca i świadoma, nanoskopijna i ogromna. Nie jest to więc materializm „redukcyjny” lub „uproszczony”, lecz przeciwnie – jest „multiplikujący” dzięki technonaukom. Materializm transhumanizmu jest technonaukowy i rozwija się wraz z technonaukami. Różni się on od tego, o którym mówił J. Huxley. Więcej na ten temat można przeczytać w książce belgijskiego filozofa Gilberta Hottois pt. *Le transhumanisme est-il un humanisme?*, Bruxelles 2014.

¹¹ J.-G. XERRI, *Le transhumanisme*, „Documents Episcopat” (2013), nr 9, s. 7–8.

¹² Jest on uważany za guru transhumanizmu, jest założycielem *Singularity University* w Dolinie Krzemowej w Kalifornii, którego wyłącznym celem jest rozwijanie transhumanizmu.

Transhumanizm stawia sobie trzy cele: naprawa człowieka (terapeutyka), zwiększenie jego wydolności fizyczno-psychiczno-intelektualnej i wreszcie transformacja jego natury¹³. Chodzi o to, aby człowiek przekraczał własne ograniczenia. Inaczej mówiąc, ma się on stać „ulepszaczem” samego siebie i to przede wszystkim na własne życzenie¹⁴. Pierwszy cel nie budzi zasadniczo zastrzeżeń natury moralnej. Jednak i w dziedzinie terapii rodzi się szereg pytań, chociażby o sensowność niektórych działań z zakresu medycyny estetycznej czy też wpływania na psychikę człowieka. Chodzi szczególnie o nieustanne chirurgiczne poprawianie własnego ciała; źródłem takich zabiegów są przyczyny natury psychicznej, związane z samopoczuciem i modą, a nie obiektywny stan estetyczny bądź zdrowotny pacjenta lub pacjentki. Cel drugi jest już moralnie ambiwalentny. Rodzi się pytanie, czy nie zostanie tu naruszona tożsamość osoby ludzkiej. Natomiast cel trzeci jest ewidentnie niemoralny, gdyż wiąże się z odrzuceniem prawa natury, a co za tym idzie, również prawa naturalnego zawartego w Dekalogu¹⁵, który leży u podstaw uniwersalnych praw człowieka.

Konsekwencją transhumanizmu jest odrzucenie wszelkiej religii nadprzyrodzonej i zastąpienie jej religią cywilną¹⁶ lub państwową¹⁷. Wizja ta jest mocno zakorzeniona w idei rewolucji francuskiej z 1789 r., kiedy to chciano stworzyć religię jako „kult bytu wyższego”, co ogłosiła konstytuanta 9 maja 1794 r.

Szczytowym osiągnięciem transhumanizmu ma być rozwikłanie tajemnicy życia, czyli tajemnicy nieśmiertelności, co pozwoliłoby ogłosić początek epoki posthumanizmu i przejść do pozanaturalnego przekazywania życia przez człowieka, a może już nawet nie przez niego. Radykalni ideolodzy transhumanizmu nie kryją, że pragną stać się panami życia i śmierci.

2. Początki transhumanizmu i jego ideowe podstawy

Idee transhumanizmu w formie marzeń sięgają czasów starożytnej mitologii. Są one swoistego rodzaju powrotem do mitologii greckiej i w swojej ambicyjno-oty-

¹³ E. KLEINPETER, *Présentation générale. L'homme face à ses technologies: Augmentation, hybridation, (trans)humanisme*, w: TENZE (red.), *L'Humain augmenté*, Paris 2013, s. 11.

¹⁴ B. JOUSSET-COUTURIER, *Le transhumanisme. Faut-il avoir peur de l'avenir?*, Paris 2016, s. 11–12.

¹⁵ Dekalog jest niczym innym jak spisem minimalnych warunków potrzebnych człowiekowi i społeczeństwu do przeżycia. Jest podstawową kartą humanizmu.

¹⁶ Pisał o tym wcześniej J.-J. Rousseau w swoim *Dzienniku pisarza* z 1776 r.

¹⁷ Głosicielami jej są we współczesnej Francji: L. FERRY, *La révolution de l'amour. Pour une spiritualité laïque*, Paris 2010; A. COMTE-SPONVILLE, *Petit traité des grandes vertus*, Paris 1995.

mistycznej odmianie jej twórcy pragną przepelnionej ambicjami i optymizmem odmiany tego ruchu, by stworzyć coś w rodzaju Tytanów, Herkulesów, Afrodyt, Hermafrodytów przy użyciu nowych technologii¹⁸.

Już w starożytności stawiano sobie pytania, jak uniknąć starzenia się, jak wzmocnić wydolność fizyczną człowieka, jak ustrzec się przed cierpieniem i jak osiągnąć nieśmiertelność. Mocne zakorzenienie tych idei można znaleźć również w humanizmie renesansu¹⁹ i w oświeceniu. Transhumanizm jest często postrzegany jako przedłużenie Oświecenia. Jest on logiczną konsekwencją Kartezjańskiego zawołania: „Myślę, więc jestem”. Marzeniem Kartezjusza było uczynienie człowieka „panem i posiadaczem natury”²⁰. Ciągłość tej ideologii można również znaleźć w idei „nadczołowieka” Nietzschego czy u rosyjskiego filozofa Nikołaja Fiodorowa²¹, który w XIX w. był zwolennikiem wykorzystania nauki do znacznego przedłużenia życia człowieka, a nawet wskrzeszania zmarłych mocą ludzkich działań. Te wszystkie zamiary i marzenia potwierdzają, że człowiek kosztem wolności ontologicznej chce uzyskać więcej wolności egzystencjalnych, jak chociażby przedłużenie życia ziemskiego.

Transhumanizm znajduje swoje podłoże myślowe również w Husserlowskim strukturalizmie, który abstrahuje od istnienia przedmiotu, a skupia się na procesie jego rozumienia i percepcji. Husserl uważał, że nasze doświadczenie rzeczy je strukturyzuje. Podobnie jak wielu przedstawicieli kierunków filozofii idealistycznych, był bardziej zainteresowany istnieniem prawdy egzystencjalnej, wynikającej z doświadczenia i prawdy logicznej, aniżeli istnieniem i poznaniem prawdy ontologicznej. Jego metoda postrzegania przedmiotu przez człowieka nazywana jest „redukcją fenomenologiczną”²².

¹⁸ F. DINGDEMENT, *Invariants et variants de l'augmentation humaine, l'espérance grecque*, w: E. KLEINPETER (red.), *L'Humain augmenté*, s. 55.

¹⁹ Tutaj transhumaniści powołują się na Pico della Mirandolę (*Oratio de hominis dignitate*, 1486) i Francisca Bacona (*Novum Organum*, 1620, oraz *Nova Atlantis*, 1627), dalej na Julię Offray de La Mettrie, lekarza i filozofa (*L'Homme Machine*, 1747), a przede wszystkim na markiza de Condorceta (*Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain*, 1793). Więcej na ten temat: G. HOTOIS, *Le transhumanisme est-il un humanisme?*, s. 25–26.

²⁰ J. BOBOC, *Le transhumanisme décrypté*, s. 7.

²¹ Żył w latach 1829–1903. Nazywany jest prekursorem filozofii transhumanizmu.

²² CH. TAYLOR, *Les livres qui rendent libre. Les avenues de la foi*, Paris 2016, s. 31.

Pionierem myśli transhumanistycznej XX w. był brytyjski genetyk John B.S. Haldane²³. Jako pierwszy w 1957 r. określenia „transhumanizm”²⁴ użył błyskotliwy biolog Julian Huxley, kiedy został sekretarzem generalnym dopiero co powstałego UNESCO. Huxley już przed II wojną światową fascynował się eugeniką. Był twórcą *Manifestu genetyków*, podpisanego przez wielu uznanych genetyków w 1939 r. Manifest ten propagował eugenizm „lewicowy”. Zachwycił się nim Adolf Hitler. Skuteczna polityka eugeniczna miała prowadzić do poprawy warunków społecznych. Trzeba dodać, że po II wojnie światowej pojęcie „eugenika” stało się określeniem politycznie niepoprawnym, z racji uprawiania jej przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych. Stąd zmiana nazwy na trans humanizm – termin brzmiący bardziej optymistycznie, nowoczesnie i prometejsko.

Huxley uważał, że transhumaniści powinni pracować nad udoskonaleniem człowieka, a nie nad jego liczbowym pomnażaniem²⁵. Marzył on pierwotnie o „człowieku, który pozostaje człowiekiem, ale który przekracza samego siebie”²⁶. W swoich planach nie był więc tak radykalny, jak jego następcy. Akcentował ważność duchowego życia człowieka, ale miało ono być produktem ludzkiego intelektu i natury. Odrzucał zatem sferę nadnaturalną życia ludzkiego. Pisał:

Biologia ewolucyjna pokazuje nam, że przeznaczeniem człowieka na ziemi jest jego współpraca z naturą, z człowiekiem w roli kierującego²⁷.

Tak więc według Huxleya termin „transhumanizm” jest określony przez humanizm, naturalizm, monizm i ewolucjonizm. W 1941 r. Huxley pisał:

Kiedy całkowicie poznamy konsekwencje wynikające z biologii ewolucyjnej, eugenika stanie się nieuchronnie integralną częścią religii przyszłości lub kom-

²³ Autor eseju zatytułowanego *Daedalus or Science and the Future*, London 1923. Tym esejem inspirował się Aldous Huxley, pisząc w 1932 r. książkę *Brave New World*, wydaną pod polskim tytułem *Nowy wspaniały świat*. John B.S. Haldane interesował się także biochemią i biometrią, był zwolennikiem manipulacji genetycznych dokonywanych na człowieku wbrew jego naturze. W 1939 r. wraz z Julianem Huxleyem podpisał *Manifest genetyków*. Był orędownikiem długofalowej polityki eugenicznej jako źródła postępu ludzkości i poprawy warunków społeczno-bytowych. Był członkiem kilku akademii naukowych, m.in. brytyjskiej *Royal Society* i Akademii Nauk ZSRR.

²⁴ Termin „transhumanizm” w języku międzynarodowym od 1957 r. występuje pod symbolem *h+*. Starsze od określenia „transhumanizm” jest słowo „transludzki” (fr. *transhumain*).

²⁵ Jest to idea bliska również Aldousowi Huxleyowi, bratu Juliana. Zawarł ją w książce *Nowy wspaniały świat*.

²⁶ B. JOUSSET-COUTURIER, *Le transhumanisme*, s. 12.

²⁷ J. HUXLEY, *Religion Without Revelation*, London 1957, s. 238.

pleksem odczuć, jakiegokolwiek by one były, które w przyszłości zastąpią religię zorganizowaną²⁸.

Rości sobie tym samym prawo do zastąpienia religii tradycyjnych religią biotechnologii²⁹.

Transhumaniści początku XXI w. zrywają *de facto* z teorią ewolucji, oddalają się od transhumanizmu w ujęciu Huxleya i zmierzają w kierunku stopniowego demontażu prawa natury. Współczesny transhumanizm odrzuca naturę jako samoczynną, funkcjonującą przez siebie samą, i nie widzi przeszkód, aby człowiek ingerował w jej prawa w celu udoskonalenia i uniezależnienia od niej siebie samego. Motywem takiego działania ma być dążenie do nowej „jakości” człowieka. Jest ono określane kuszącym terminem „ulepszania” go. W języku angielskim transhumaniści na określenie „ulepszanego” człowieka używają pojęcia *human enhancement*³⁰, które wprowadzili Daniel Druckman i John A. Swets³¹.

Pojęcie *human enhancement* zawiera trzy różne koncepcje: wzmocnienie zdolności jednostki, udoskonalenie ludzkiej natury i wreszcie udoskonalenie siebie³². W pierwszej chodzi o użycie środków biologicznych i chemicznych dla wzmocnienia siły, inteligencji i przedłużenia życia. W drugiej chodzi wprost o transhumanizm, który ma być zastosowany do całej ludzkości, aby stworzyć człowieka nowego w sensie teoretycznym i filozoficznym. Chodzi tu o zdefiniowanie postczłowieka. Trzecia koncepcja dotyczy samorealizacji człowieka, ale o tym niewiele się mówi. W każdym razie transhumanizm jako faza rozwojowa ma być okresem przejściowym do posthumanizmu, który również ma mieć swoją dynamikę rozwojową.

Język francuski natomiast używa określenia *humanisme augmenté*. Udoskonalenie (*augmentation*) to kompleksowy proces, jakiemu poddany ma być człowiek przy zastosowaniu różnych metod, środków chemicznych czy technologicznych w celu poszerzenia jego naturalnych zdolności. Terapia genetyczna i stymulacja mózgu są już powszechnie praktykowane, bioinżynieria molekularna i *body hacking* są jeszcze w fazie rozwojowej. W każdym razie nie chodzi tu tylko o terapię.

²⁸ TENŻE, *L'Homme, cet être unique. Essais*, tłum. J. Castier, Paris 1947, s. 52–53.

²⁹ F. HADJADI, *Puisque tout est en voie de destruction. Réflexions sur la fin de la culture et de la modernité*, Paris 2014, s. 38.

³⁰ D. DRUCKMAN, J. SWETS (red.), *Enhancing Human Performance. Issues, Theories, and Techniques*, Washington D.C. 1988.

³¹ Pojęcie to dotyczy również używania psychostymulatorów, wyboru embrionu ludzkiego, komórki, techniki nauczania itd.

³² E. KLEINPETER, *Présentation générale*, s. 17.

W grę wchodzi ą środki dopingujące używane przez sportowców, np. erytropoety-
na znana pod akronimem EPO³³. Warto nadmienić, że coraz więcej osób uzależ-
nionych jest od chirurgii estetycznej i różnych transformacji własnego ciała, co
wynika z zaburzeń tożsamościowych. Współcześnie stwierdza się coraz większą
dysharmonię między duchem i ciałem człowieka. Bierze się to często stąd, że sam
człowiek nie potrafi określić swojej tożsamości. Często uważa, że przez transfor-
mację ciała stanie się kimś innym, bardziej akceptowanym przez siebie samego czy
otoczenie.

To, co w dziedzinie zmiany charakterystyki parametrów biologiczno-intelek-
tualnych człowieka wydawało się jeszcze nie tak dawno *science fiction*, dzisiaj
staje się rzeczywistością, nad którą pracują, aby nie powiedzieć: którą na wyścigi
poprawiają różne środowiska naukowe i nie tylko. Wspomniane wyżej marzenie
Kartezjusza³⁴, aby człowiek stał się panem i posiadaczem natury, urzeczywistnia
się. Można tylko zastanawiać się nad konsekwencjami tych działań. Transhumanis-
ści są przekonani, że natura nie wyznaczyła żadnej granicy ludzkim możliwościom
i człowiek jest uprawniony do jej modyfikowania. Procesowi temu sprzyja szcze-
gólnie błyskawiczny rozwój nauk ujętych w akronimie NBIC.

3. Przyczyny rozwoju transhumanizmu

Poza marzeniami zawartymi w starożytnej mitologii, w literaturze, szczegól-
nie futurystycznej, czy w refleksji filozoficznej dotyczącej natury człowieka należy
zwrócić uwagę na bardziej współczesne przyczyny, które sprzyjają rozwojowi tran-
shumanizmu lub wręcz go napędzają. Są nimi z pewnością motywy ideologiczne,
finansowe, naukowe, postępowe czy wolnościowe. Są one sprzężone z tymi, które
wynikają ze słabości natury ludzkiej, jak: chęć panowania, chęć posiadania czy

³³ EPO doprowadza do wzrostu liczby ciałek czerwonych i jest używana jako lekarstwo w przy-
padku niewydolności nerek lub chorób hematologicznych. W zdrowych organizmach ma ona za zadanie
uleganie transportu tlenu, czyli w efekcie ma podnosić i przedłużać wydolność mięśni.

³⁴ Ci, którzy obecnie zastanawiają się, jak doszło do powstania transhumanizmu i jak ta myśl
pojawiła się w ciągu wieków od czasów mitologii greckiej, uważają, że również Kartezjusz do-
łożył do niej cegiełkę przez swoją radykalną *Rozprawę o metodzie*, część 2. Zawarte w niej są cztery
istotne warunki tej metody: „Pierwsze jest, aby nie przyjmować nigdy rzeczy za prawdziwą, dopóki
nie poznam jej oczywiście jako takiej (...). Drugie, aby każdą z rozpatrywanych trudności podzielić
na tyle części, jak bardzo się da i ile będzie potrzeba dla lepszego jej rozwiązania. Trzecie, aby pro-
wadzić myśli po porządku, zaczynając od przedmiotów najprostszych i najłatwiejszych do poznania,
i pomału, jak gdyby po stopniach, wstępując aż do poznania bardziej złożonych; przy czym nale-
ży przypuszczać porządek nawet między tymi, które nie tworzą naturalnego szeregu. Ostatnie, aby
wszędzie czynić wyszczególnienia tak dokładne i przeglądy tak powszechne, abym był pewny, iż nic
nie opuściłem”. Tłum. T. Boy-Zeleński, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rozprawa-o-metodzie.html> (17.11.2017).

pogoń za przyjemnością związana z niczym nieograniczoną wolnością. W niej upatruje się źródło całkowitego wyzwolenia.

3.1. Motyw finansowo-postępowo-naukowy

Te trzy motywy ujęte w jedno stanowią swoistego rodzaju współczesną „trojkę”, gdzie nauka i finanse zapewniają postęp. Ten zaś ma przynosić konkretne korzyści. Wydaje się, że dzisiaj w wielu środowiskach troska o dobro człowieka w wymiarze moralnym nie jest najważniejsza, ale bardziej liczy się efektywność, szczególnie finansowa, oraz tzw. postęp dla samego postępu bez głębszej refleksji nad jego konsekwencjami, w którym to postępie upatruje się jednak wymierne korzyści materialne. Te motywy stają się siłą napędową nauki czy tworzonej dla niej ideologii transhumanizmu.

Rządy państw zachodnich, a jeszcze bardziej wielkie światowe korporacje, chociaż nie zawsze są inicjatorami działań transhumanistycznych, to jednak świadomie angażują się w te procesy z powodów merkantylnych. Wielkie korporacje są bezpośrednio zainteresowane nie tylko zwiększaniem możliwości człowieka, ale jego przededefiniowaniem i przeformatowaniem po to, by łatwiej sprawować nad nim władzę i podwyższać jego wydajność produkcyjną.

Miliardowe inwestycje w realizację celów transhumanizmu w niedalekiej przyszłości mają zwrócić się wielokrotnie. Największe korporacje Internetu ujęte w akronimie GAFAM: *Google, Apple, Facebook, Amazon* i *Microsoft*, na początku XXI w., według Laurenta Alexandre'a³⁵ zaangażowały się w transhumanizm ideowo i finansowo, upatrując w tych badaniach i równoległej propagandzie wymierne korzyści. W transhumanizm włączyła się także NASA. GAFAM w ciągu ostatnich dziesięciu lat podbiły cały świat cyfrowy. Korporacje te nazywane są dzisiaj „siódmym kontynentem”³⁶. Roczny budżet na transhumanistyczne przedsięwzięcia sięga już dziesiątków miliardów dolarów.

Dzięki ogromnemu finansowaniu powstanie nowego humanizmu neuro-bio-info-poznawczego staje się coraz bardziej realne. W istocie transhumanizm ideologiczny chce prowadzić świat w kierunku utworzenia hybrydy człowieka-zwierzęcia³⁷ lub człowieka-maszyny.

³⁵ L. ALEXANDRE, *La guerre des intelligences*, Paris 2017.

³⁶ M. DUGAIN, CH. LABBE, *L'homme nu. La dictature invisible du numérique*, Paris 2016, s. 23.

³⁷ W 2018 r. po raz pierwszy stworzono w laboratorium hybrydę, człowieka owcę, w celu uzyskania organów do transplantacji. Poinformował o tym autor tego czynu, Pablo Ross z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis, podczas kongresu naukowego *American Association for the Advancement of Science*, który odbył się pod koniec pierwszej połowy lutego 2018 r. w Austin w Teksasie. <http://>

3.2. Motyw ideologiczny

Postępu naukowego nie można jednak utożsamiać wyłącznie z działaniami transhumanistów. To transhumaniści wprzęgają osiągnięcia naukowe w realizację swoich celów. Ewolucja technologiczna w wykonaniu transhumanistów chce zająć się człowiekiem holistycznie, ale nie dlatego, aby go całościowo, czyli fizycznie, psychicznie i duchowo rozwijać, ale by nim zawładnąć w celu sprowadzenia go do wymiaru jedynie materialnego (przedmiotu ewolucji materii) i sterować nim bez żadnych ograniczeń. Nietrudno sobie wyobrazić, że taka przemiana spowodowała by katastrofalne skutki w życiu indywidualnym i społecznym.

Propagatorzy transhumanizmu pragną, aby biotechnologie, nanotechnologie, sztuczna inteligencja i technologie medyczne stawały pod znakiem zapytania do tychczasowe pojęcie osoby ludzkiej. Chodzi w istocie o rozbitcie tradycyjnej tożsamości osoby i nadanie jej nowej, która będzie zmienna w zależności od wyznaczonych celów. Działania te można porównać do zdobywania nowego kontynentu. Takim kontynentem do zdobycia dzięki nowym naukom jest dzisiaj człowiek. Pragnie się nim zawładnąć, poddać go transformacji i eksploatacji.

Nie jest tajemnicą, że genetyczne manipulacje z wprowadzaniem środków chemicznych do ludzkiego organizmu mogą prowadzić do zaburzeń osobowościowych, a co za tym idzie – do zniesienia odpowiedzialności człowieka za własne czyny. Mózg ludzki jest rozpracowywany przez neuronauki często w tym celu, aby sprowadzić go do funkcji jedynie mechanicznych. Wszystko to ma nie tylko zwiększyć zdolności intelektualne człowieka, ale także zmienić jego podejście do siebie samego, jak również do praw natury.

Transhumanizm zakłada oderwanie człowieka od przywiązania do ziemi, ojczyzny, narodu, kultury, historii i cywilizacji. W miejsce tożsamości biologicznej podstawiona zostanie tożsamość numeryczna. Relacje małżeńskie i rodzinne mają być zastąpione przez związki biologiczno-mechaniczne³⁸. Mają zniknąć wszelkie struktury pośrednie, jak rodzina czy struktury społeczne. Traktuje się je jako przeszkody w formowaniu nowej wizji trans-człowieka, a następnie postczłowieka³⁹. Dąży się do utworzenia całkowicie nowej cywilizacji na bazie „wyprodukowa-

www.ansa.it/canale_salutebenessere/notizie/medicina/2018/02/19/creato-in-usa_embrione_ibrido-pecora-uomo_d0ff6672-3a98-4f47-9884-7b000c070252.html (17.11.2017). Jak dotąd na Zachodzie nie ma woli klonowania tego rodzaju hybrydy z racji zastrzeżeń natury etycznej. Tych zastrzeżeń nie podzielają np. Japończycy, ponieważ w szintoizmie nie ma miejsca na personalizizm.

³⁸ Temu zagadnieniu poświęcona jest książka: L. ALEXANDRE, J.-M. BESNIER, *Les robots font-ils l'amour? Le transhumanisme en 12 questions*, Paris 2016.

³⁹ Przypomina to prawo Chapeliera wprowadzone w czasie rewolucji francuskiej w 1791 r., według którego miało pozostać tylko państwo i jednostka.

nych”, perfekcyjnych organizmów humanoidalnych, wychodzących poza ograniczenia biologiczne, nieograniczonych niczym poza możliwościami, które przynosić będzie nauka⁴⁰.

Jak każda ideologia i każdy światopogląd, transhumanizm jest swego rodzaju syntezą pierwiastka racjonalnego, dogmatycznego i prometejskiego i stąd w dość łatwy sposób zdobywa zwolenników. Wystarczy jednak przeanalizować zawartość tej ideologii, by łatwo przekonać się, do jakich niebezpieczeństw prowadzi.

3.3. Motyw wolnościowy

Ideologie zwykle ludzą wizją wolności, by zapanować nad duszą człowieka, stąd też w wielu wypowiedziach propagatorów transhumanizmu przewija się zwykle motyw wolności nieograniczonej. Pierwszym marzeniem czy pokusą jest usunięcie wszelkich ograniczeń wynikających z natury bytu ludzkiego i poddanie go transformacji. Kolejne przeszkody do usunięcia na drodze transformacji człowieka i społeczeństw to odrzucenie dotychczasowych cywilizacji, etyki i religii. Transhumanizm traktuje je jako przeszkody i wmawia człowiekowi, że nie musi on stawiać wymagań sobie, a tylko innym, by w ten sposób rozwijać własny indywidualizm. Cała zaś sfera relacji międzyludzkich jest przemilczana i wydaje się, że w tej ideologii jest czymś zbytecznym⁴¹. Takie postępowanie może się jednak okazać wolnością nie rzeczywistą, ale pozorną⁴².

Współcześnie wiele osób skupia całą swoją uwagę na wolności przestrzennej⁴³, czyli zewnętrznej, a odrzuca całkowicie wolność wewnętrzną, czyli relacyjną, która ma pochodzenie nadnaturalne – jej źródłem jest Bóg. W koncepcji wolności przestrzennej człowiek odrzuca własną tożsamość bytową i tworzy coś nowego bez punktu odniesienia. Owo głoszenie „śmierci Boga” staje się śmiercią bogobójcy. Wiele wskazuje aż nadto dobitnie, że ideologia transhumanizmu jest nową, współczesną odmianą drogi zatracenia człowieka, który za ostateczny punkt odniesienia uznaje tylko siebie i sam siebie mianuje alfą i omegą wszystkiego, przekonany, że na tej drodze zazna pełni wolności i szczęścia. Rémi Brague przedstawia ten problem następująco:

⁴⁰ Nad taką wizją pracuje założony w Kalifornii przez Raya Kurzweila *Singularity University*.

⁴¹ Komunikacja za pomocą słów i gestów miałyby zniknąć na rzecz komunikacji mechaniczno-elektroniczno-biologicznej przedmiotu z przedmiotem. Zniszczeniu uległaby relacyjność osób.

⁴² J. CZAJKOWSKI, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983, s. 102–103.

⁴³ Zagadnienie wolności przestrzennej i relacyjnej zostało rozwinięte w: M. FALENCZYK, *Koncepcja wolności według Jana Pawła II jako odpowiedź na współczesny kryzys wolności*, Opole 2017.

Nie chodzi o to, czy człowiek sam z siebie może określić zasady dobrego życia. Idzie raczej o to, czy chce on żyć bez żadnej zewnętrznej instancji, która by je potwierdzała⁴⁴.

Jan Paweł II, piewca wolności, mówi wyraźnie – i trudno się z nim nie zgodzić – że

ta wolność [zewnętrzna] nie jest niczym innym, jak tylko przystosowaniem się do wielorakiego przymusu: do przymusu zmysłów i instynktów, do przymusu sytuacji, do przymusu wywieranego przez środki przekazu, do przymusu obiegowych schematów myślenia, wartościowania, postępowania, w których zagłusza się podstawowe pytanie o to, czy postępowanie takie jest dobre, czy złe, godne czy niegodne⁴⁵.

W istocie swojej prowadzi to do zabicia wolności człowieka i jego godności, a w końcu do unicestwienia go w jego naturze. A to jest program transhumanizmu, który ma być zwieńczony posthumanizmem.

3.4. Motyw wynikający z nowej strategii rządzenia

Obecnie coraz częściej mówi się o demokracji, a jednocześnie coraz mocniej ujawnia się jej kryzys. Mówi się również, że się przeżyła. Jeszcze ostrzejszej krytyce poddawane są związane z demokracją wartości uniwersalne. Demokracja bez wartości nie ma przyszłości – powtarzał to wielokrotnie Jan Paweł II. Zbyt mocno zakorzenione są one w religii chrześcijańskiej, a ta ma być zastąpiona religią laicką. Wizjonerzy nowego porządku uważają, że konieczne jest wprowadzenie zarządzania światem przy pomocy algorytmów. Píše o tym prof. Antoinette Rouvroy z uniwersytetu w Namur w Belgii⁴⁶. W przyszłości rządzenie będzie polegało bardziej na antycypacji możliwości niż na regulowaniu warunków. Rząd zaś będzie się zwracał do obywateli w sposób wyprzedzający ich oczekiwania, korzystając z analizy bazy danych o osobach, wywołując tym samym pożądane odruchy. Oznacza to, że człowiek będzie zwolniony z refleksji i wyboru, a więc wolności. Rząd nie będzie już musiał respektować woli jednostek.

⁴⁴ R. BRAGUE, *Le règne de l'homme. Genèse et échec du projet moderne*, Paris 2015, s. 270.

⁴⁵ Cyt. za: J. CZAJKOWSKI, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, s. 103.

⁴⁶ http://works.bepress.com/antoinette_rouvroy (17.11.2017).

Według tej wizji zniknąć mają rządy narodowe oraz klasy polityczne, dlatego że demokracja już obecnie doznaje zadyszki, i to śmiertelnej. Podobnie nie sprawdzi się systemem reprezentatywności. Dzięki informacjom, jakie wielkie koncerny są już w stanie zdobyć o każdym człowieku, nie będzie miało większego sensu przeprowadzanie głosowania⁴⁷. Natomiast dzięki analizie danych informatycznych będzie można odpowiadać na oczekiwania ludzi w formie interesującej, trudnej do odrzucenia propozycji. Dokonująca się na naszych oczach superglobalizacja ma na celu m.in. zniesienie granic państw, doprowadzenie do multikulturowości, likwidacji wszelkich kultur narodowych oraz dotychczasowych cywilizacji i w konsekwencji utworzenie jednej technokultury. Wszystko to może dokonać się dzięki *big data*, czyli odpowiednio rozbudowanej strategii ogromnej bazy danych.

Ideologia transhumanizmu wiedzie do coraz dokładniejszego informatycznego sparametrowania człowieka. Ma ona określać jego świadomość opartą na nośniku niebiologicznym po to, aby człowiek był całkowicie sterowalny i przewidywalny⁴⁸. Na szczęście wygląda na to, że próby odseparowania świadomości od ciała w celu przeszczepienia jej na dowolne inne ciało jak dotąd się nie powiodły. Wydaje się również, że świadomość bez ciała nie może istnieć. Ideologie mają jednak to do siebie, że krążą w sferze absurdów. Jest to jednak słabym pocieszeniem, gdyż mimo to potrafią one wywołać wiele zamętu i dokonać nieodwracalnych szkód w życiu człowieka.

4. Drogi odbudowy człowieka

Politolog Francis Fukuyama twierdzi, że transhumanizm zawiera najniebezpieczniejsze idee, jakie świat dotąd wymyślił⁴⁹. Jego zdaniem ostatecznie skończymy z historią ludzkości, ponieważ zlikwidujemy byty ludzkie jako takie. Rozpocznie się więc nowa historia, ale już poza tym, co ludzkie. Jeden z propagatorów tej ideologii, Ronald Bailey, głosi natomiast, że ruch transhumanistów cechują najodważniejsze i najbardziej ambitne aspiracje, pobudzające twórczość i nowe ideały ludzkości. Tak więc podejście do transhumanizmu jest różne i zależy od wiązanych z przyszłością człowieka nadziei. Trudno nie przychylić się do opinii Francisca Fukuyamy, teologa i lekarza Jeana Boboca, przeciwnika eugenizmu Jeana-Marie Le Méné, profesora Sorbony Rémy Brague'a, fizyka, teologa i rektora Uniwersyte-

⁴⁷ M. DUGAIN, CH. LABBÉ, *L'homme nu*, s. 30–31.

⁴⁸ F. HADJADI, *Dernières nouvelles*, s. 18–19.

⁴⁹ F. FUKUYAMA, *La fin de l'homme*, tłum. D.A. Canal, Paris 2002.

tu Katolickiego w Lyonie Thierry'ego Magnina⁵⁰, profesora Francka Damoura⁵¹, którzy uważają transhumanizm za ideologię śmiercionośną, a pisarz Mathieu Terence⁵² nazywa ją „religią postępu”.

4.1. Trans w dół czy w górę?

Projekt transhumanistów opiera się na ubóstwieniu nauk technicznych. Jest to proces transcendencji w dół, czyli w kierunku przeciwnym aniżeli ten, który prowadzi do Boga. Należy tę tendencję odwrócić w taki sposób, aby transcendencja ludzka weszła w relację z transcendencją boską⁵³. Nie można się zgodzić z poglądem, że ten proces jest nieunikniony. Jest on wprowadzany przez propagandę nieuniknionej konieczności, charakterystyczną dla wszystkich ideologii. Nauki mogą i powinny się rozwijać w służbie człowiekowi, a nie ideologii. Tak zwana retoryka nieuniknionej konieczności opiera się według Terence'a na trzech argumentach⁵⁴:

- Wizji transhumanizmu się nie odrzuca. Nie można przecież odrzucać możliwości polepszenia parametrów intelektualnych i fizycznych własnych oraz własnych dzieci.
- Mutacja technonaukowa wpisana jest w proces ewolucji. Życie ciągle zmienia formę. Wszystko zmierza w dobrym kierunku. A przemiana transhumanistyczna jest tylko detalem w historii rozwoju życia.
- Proroctwo transhumanizmu będzie realizowane, gdyż jest już rozpoczęte. W ostatnich trzydziestu latach uporano się przecież z problemem trisomii.

Proces transhumanizacji jest przedstawiany tak, jak gdyby już się nieodwracalnie dokonał. Metodą małych kroków wyraża na niego już zgodę Parlament Europejski. Narzuca się tu parafraza słów wypowiedzianych po lądowaniu na Księżycu: Parlament robi małe kroki, które są wielkimi krokami dla ludzkości. Przykładem tego jest, chociażby zamiana słowa „prokreacja” na „produkcja”, bądź też pojęcia „natura ludzka” na „stan ludzki”. A przecież słowa kształtują myślenie.

Trudno nie zauważyć, że konsekwencje, które wynikają z zastosowania wyników badań, wykraczają poza nauki ścisłe i dotyczą również filozofii, antropologii,

⁵⁰ T. MAGNIN, *Penser l'humain au temps de l'homme augmenté. Face aux défis du transhumanisme*, Paris 2017.

⁵¹ F. DAMOUR, *La tentation transhumaniste*, Paris 2015.

⁵² M. TERENCE, *Le transhumanisme est un intégrisme*, Paris 2016.

⁵³ J. BOBOC, *Le transhumanisme décrypté*, s. 347.

⁵⁴ M. TERENCE, *Le transhumanisme*, s. 77–78.

nauk społecznych czy teologii. Nauki te powinny zachować czujność i przestrzegać przed różnego rodzaju ideologicznymi aberracjami osiągnięć naukowych, czy wręcz sterowaniem nauką przez ideologów. Należy zwrócić uwagę na jakość nauczania filozofii i teologii, która może pomóc obronić ludzką naturę i powołanie człowieka.

4.2. Teologia kontemplatywna czy spekulatywna?

Z tego powodu teologia powinna być bardziej kontemplatywna, a mniej spekulatywna. Teologia kontemplatywna każe bowiem zastanawiać się nad tym, kim jest Bóg, a w konsekwencji: kim jest człowiek. Teologia spekulatywna natomiast oddaje się namysłowi nad tym, jak człowiek postrzega Boga. To zaś łatwo może prowadzić do transhumanistycznej „antropologii nieograniczonej”⁵⁵, gdzie człowiek staje się ostatecznym punktem odniesienia i autorem wszelkich wartości, co kończy się „zmęczeniem byciem sobą”. Taka wizja człowieka jest rozpowszechniana w filozofii Oświecenia, w której relacyjność bytu ludzkiego traci na znaczeniu zarówno w odniesieniu do Boga, jak i do drugiego człowieka. Z tym zaś wiąże się przedefiniowanie godności osoby ludzkiej oraz jej wolności jako relacji z Drugim, opartej na bezinteresownej miłości. Brague pisze, że godność osoby ludzkiej jest umieszczana wyłącznie w przestrzeni działania, a nie kontemplacji. Nadmienić trzeba, że godność osoby ludzkiej zakorzeniona jest w Bogu, a działaniem człowiek ją tylko potwierdza⁵⁶. Wolność zaś w „antropologii ograniczonej” jest swoistego rodzaju wspólnym odczuwaniem, wspólnym myśleniem, wspólną wiernością prawdzie ontologicznej i wartościom. Inaczej ujmując, jest wolnością przenikającą się z wolnością Drugiego. Następuje wtedy ukazywanie siebie w Drugim, a nie definiowanie swojej osoby w zależności od postrzegania siebie przez innego, bo to nie pomaga w uświadomieniu sobie, kim się naprawdę jest. Właśnie transhumanizm opiera się na zasadzie nieokreśloności i niedefiniowalności człowieka, skupionego wyłącznie na samym sobie. To pozwala na narzucanie okolicznościowych, utylitarnych wizji człowieka w różnych wersjach w tym samym czasie. Takie podejście może stać się przyczyną nierówności między ludźmi. Aborcja, eugenika i eutanazja mieszczą się doskonale w tej wizji. Modyfikacje natury ludzkiej zmierzają do jednego celu: aby człowiek mógł być jak Bóg. Taką opinię potwierdził 15 listopada 2017 r. kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Kultury,

⁵⁵ Terminy „antropologia nieograniczona” i „antropologia ograniczona” zostały zapożyczone od: M. GIERYCZ, *Europejski spór o człowieka*, Warszawa 2017.

⁵⁶ R. BRAGUE, *Le règne de l'homme*, s. 62–63.

w czasie posiedzenia poświęconego zagadnieniu: *Przyszłość ludzkości. Nowe wyzwania antropologiczne*⁵⁷. Tak więc to właśnie antropologia uzyskała rozstrzygającą rangę w problematyce przyszłości świata.

4.3. Antropologia biblijna

Nie ulega wątpliwości, że ludzkość została już przeniesiona przez potężną falę tsunami do innej rzeczywistości. Dotąd zajmowano się funkcjami człowieka, jego rolą w świecie, w społeczeństwie, w rodzinie. Obecnie widoczne są działania prowadzące do modyfikacji jego istoty, czyli przededefiniowania natury ludzkiej, szczególnie przez inżynierię genetyczną, która może zmienić ludzki genotyp. W związku z tym rodzą się pytania: Co z dotychczasową antropologią, która mówi nam, kim jest człowiek? Jakie będą jego stałe fundamenty jako bytu w nowej wizji transhumanistycznej i czy w ogóle jakieś będą? Chodzi więc o definicję człowieka i o jego przyszłość. Jakie dobro płynie z tych przemian dla samego człowieka i społeczeństwa i czy w ogóle można mówić o dobru? Czy owo *trans* człowieka będzie otwarte na Transcendentnego, czy tylko na techniki manipulacji genetycznych? Co z genomem człowieka? Co z jego tożsamością? Co z fundamentem jego istnienia i sensu życia, którym jest miłość? Czy ona całkowicie ma być zastąpiona przyjemnością i przemocą? Czy wielkość człowieka ma polegać na technice łatwego życia? Czy przyszłość człowieka ma być ograniczona do produkcji, a on sam do ciągle udoskonalanego produktu biotechnicznego? Czy wspaniałość człowieka nie polega na tajemnicy jego bytu, jego obecności, także obecności wobec Drugiego? Czy dla człowieka nie jest istotna rzeczywistość epifanii, która lśni w twarzy Drugiego, nawet gdy ta twarz jest zdeformowana bądź też jest twarzą Ukrzyżowanego? Powrót do antropologii biblijnej wydaje się nie do przecenienia.

4.4. „Istnienie” u podstaw „istoty” jako odpowiedź na transhumanizm

Transhumanizm bazuje przede wszystkim na filozofii Oświecenia. Ta zaś jest konsekwencją niezrozumienia nauki św. Tomasza z Akwinu. Zapomniano o jego „teorii bytu”, a skupiono się wyłącznie na „istocie”.

Do przyspieszenia rozwoju ideologii transhumanizmu przyczyniła się również ogłoszona przez Nietzschego „śmierć Boga”, która, jak słusznie zauważyli m.in. studenci Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, niesie ze sobą „śmierć czło-

⁵⁷ www.fr.zenit.org (17.11.2017).

wieka”. Michel Foucault w konsekwencji „ogłosił «śmierć kobiety»”⁵⁸, a w czasie wydarzeń w 1968 r. w Paryżu odrzucono autorytet ojca.

Konieczny wydaje się powrót do metafizyki. Należy zwrócić szczególną uwagę na „teorię bytu” św. Tomasza⁵⁹. W „istnieniu” jest zawarta „istota”, czyli u podstawy „istoty” jest „istnienie”, które jest tajemnicą ciągle poznawaną i ciągle niepoznaną. Stąd „istoty” nie można odrywać od „istnienia”, gdyż to zmieniłoby perspektywę postrzegania człowieka. Metafizyka, która odrzuca element istnieniowy, nie jest metafizyką. Metafizyka nie może rozwijać się tylko w klimacie subiektywnym i istotowym. Taka metafizyka esencjalistyczna traci kontakt z tym, co naprawdę „jest”. Łatwo ulega ideologizacji. Dalej: metafizyka musi być rozumna, a rozumność nie polega wyłącznie na działaniu rozumem. Prof. Stefan Swieżawski twierdził, że św. Tomasz został zrozumiany tylko przez paru swoich uczniów, reszta poszła w kierunku rozważań tylko nad istotą bytu.

Metafizyka musi być owocem czystego poszukiwania prawdy dla samej prawdy. Jak podkreślał Swieżawski, jest ona dziełem przyrodzonej kontemplacji bytu. Taka postawa stawia człowieka wobec tajemnicy istnienia. Filozofia *contemplativa* jest lepsza niż filozofia *speculativa* – mawiał profesor. Filozofia *contemplativa* pozwala przyjąć nadprzyrodzoność i żadną miarą nie uwłacza rozumowi.

Pozytywistyczne myślenie, które od średniowiecza zaczęło ogarniać filozofię, doprowadziło w efekcie do powszechnego przekonania, że metafizyka nie jest potrzebna, gdyż nauki szczegółowe będą mogły wszystko powiedzieć o świecie. W rzeczywistości metafizyka weszła do epoki nowożytnej w wersji bardzo ograniczonej. Obecnie coraz bardziej zwraca się uwagę na człowieka, na *subiectum* i na jego możliwości poznawcze. Taki stan rzeczy sprzyja rozwojowi idealizmów i ideologii. Chcą one zastąpić metafizykę⁶⁰. Na tym też polega owa rzekomo optymistyczna wizja transhumanizmu. Nauki medyczne czy techniczne są utylitarne ze swej natury, ale nie mogą być całkowicie oderwane od metafizyki, czyli od poszukiwania prawdy

⁵⁸ M. FOUCAULT, *Les Mots et les Choses. Une archéologie des sciences humaines*, Paris 1966.

⁵⁹ Opracowane na podstawie nagrania konferencji Stefana Swieżawskiego pt. *Potrzeba metafizyki*, wygłoszonej w paryskim Centrum Dialogu Pallotynów w 1992 r. S. Swieżawski twierdził, że absolutna większość uczniów Akwinaty nie rozumiała go i poszła w kierunku metafizyki esencjalistycznej, czyli istotowej, a to grozi pójściem w kierunku subiektywizmu. Dlatego tak łatwo powstają ideologie. Metafizyka istoty traci kontakt z tym, co naprawdę jest. Wśród niewielu, którzy zrozumieli św. Tomasza, był Giovanni Pico della Mirandola (1463–1494), autor *Oratio de hominis dignitate*.

⁶⁰ Metafizyki nie uznawało tzw. Koło Wiedeńskie, które zakończyło swój żywot w 1938 r. Filozofowie Koła Wiedeńskiego wywarli znaczny wpływ na filozofów Europy i Ameryki Północnej XX w. Twierdzili, że tylko te zdania mają sens, które dadzą się sprawdzić fizycznie. Dla nich tomizm i metafizyka nie miały żadnego znaczenia. Te poglądy zakwestionowali w latach trzydziestych XX w. Roman Ingarden i Innocenty Bocheński. Por.: J. BOCHENSKI, *Listy do ojca*, Kraków 2008, s. 182–183.

ontologicznej dla samej prawdy, a w konsekwencji dobra obiektywnego. Bez niej mogą zejść na niebezpieczne dla człowieka drogi. Człowiek może uchronić się przed uleganiem ideologii, kiedy nie odrzuca metafizyki.

*

Reasumując, należy stwierdzić, że najistotniejsza jest metafizyka istnieniowa, która wyprzedza istotową. To rozróżnienie jest bardzo ważne. Jeśli nie ma *esse*, nie ma też tajemnicy, którą rozumność człowieka powinna uznać. Znaczące jest objawienie się Boga w słowach: „Jestem, Który Jestem”. Objawia się On jako istnienie i źródło wszelkiego istnienia. Metafizyka bytu nie ulega dezaktualizacji. Ona zachowuje swoją świeżość, chroni przed modami intelektualnymi. Jako refleksja filozoficzna tworzy klimat obiektywizacji i dotyczy ostatecznych racji tego, co jest. Metafizyka nie może rozwijać się w klimacie subiektywizmu, tak mocno akcentowanym, chociażby w transhumanizmie, który ją zresztą odrzuca. Metafizyka istnieniowa, a także metafizyka istotowa są poza kategoriami czasu i przestrzeni. Transhumanizm chce całkowicie zamknąć człowieka właśnie w tych dwóch podstawowych wymiarach: w czasie i w przestrzeni. Jest to również główna herezja antropologiczna.

Świadomość tożsamości człowieka oparta o metafizykę istnieniową, teologię kontemplacyjną i antropologię biblijną jest w stanie uwolnić go od ideologii transhumanizmu – prowadzącej do posthumanizmu – i sprawić, że nauki ujęte w akronimie NBIC, uwolnione od tej ideologii przyniosą wiele korzyści i przyczynią się do jeszcze większej humanizacji człowieka, pod warunkiem, że nie zniszczą jego natury.

*

Literatura

ALEXANDRE L., *La guerre des intelligences*, Paris 2017.

ALEXANDRE L., BESNIER J.-M., *Les robots font-ils l'amour? Le transhumanisme en 12 questions*, Paris 2016.

BOBOC J., *Le transhumanisme décrypté. Métamorphose du bateau de Thésée*, Paris 2017.

BOCHEŃSKI J., *Listy do ojca*, Kraków 2008.

BRAGUE R., *Le règne de l'homme. Genèse et échec du projet moderne*, Paris 2015.

COMTE-SPONVILLE A., *Petit traité des grandes vertus*, Paris 1995.

- CZAJKOWSKI J., *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983.
- DAMOUR F., *La tentation transhumaniste*, Paris 2015.
- DINGDEMENT F., *Invariants et variants de l'augmentation humaine, l'espérance gre- que*, w: E. KLEINPETER (red.), *L'Humain augmenté*, Paris 2013, s. 55–60.
- DRUCKMAN D., SWETS J. (red.), *Enhancing Human Performance. Issues, Theories, and Techniques*, Washington D.C. 1988.
- DUGAIN M., LABBE CH., *L'homme nu. La dictature invisible du numérique*, Paris 2016.
- FALENCZYK M., *Koncepcja wolności według Jana Pawła II jako odpowiedź na współczesny kryzys wolności*, Opole 2017.
- FERRY L., *La révolution de l'amour. Pour une spiritualité laïque*, Paris 2010.
- FOUCAULT M., *Les Mots et les Choses. Une archéologie des sciences humaines*, Paris 1966.
- FUKUYAMA F., *La fin de l'homme*, tłum. D.A. Canal, Paris 2002.
- GIERYCZ M., *Europejski spór o człowieka*, Warszawa 2017.
- HADJADI F., *Puisque tout est en voie de destruction. Réflexions sur la fin de la culture et de la modernité*, Paris 2014.
- HADJADI F., *Dernières nouvelles de l'homme (et de la femme aussi)*, Paris 2017.
- HALDANE B.S., *Daedalus or Science and the Future*, London 1923.
- HOTTOIS G., *Le transhumanisme est-il un humanisme?*, Bruxelles 2014.
- http://www.ansa.it/canale_saluteebenessere/notizie/medicina/2018/02/19/creato-in-usa_embryone_ibrido-pecora-uomo_d0ff6672-3a98-4f47-9884-7b000c070252.html, (17.11.2017).
- <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rozprawa-o-metodzie.html>, (17.11.2017).
- http://works.bepress.com/antoinette_rouvroy (17.11.2017).
- <https://www.fr.zenit.org> (17.11.2017).
- HUXLEY A., *Brave new World*, London 1932.
- HUXLEY J., *L'Homme, cet être unique. Essais*, tłum. J. Castier, Paris 1947.
- HUXLEY J., *Religion Without Revelation*, London 1957.
- JOUSSET-COUTURIER B., *Le transhumanisme. Faut-il avoir peur de l'avenir?*, Paris 2016.
- KLEINPETER E., *Présentation générale. L'homme face à ses technologies: Augmentation, hybridation, (trans)humanisme*, w: TENZE (red.), *L'Humain augmenté*, Paris 2013, s. 11–30.
- LE MÉNÉ J.-M., *Les premières victimes du transhumanisme. La ruée vers l'or des Mongols*, Paris 2016.
- MAGNIN T., *Penser l'humain au temps de l'homme augmenté. Face aux défis du transhumanisme*, Paris 2017.

SCHMIDT E., COHEN J., *A nous d'écrire l'avenir. Comment les nouvelles technologies bouleversent le monde*, tłum. A. Muchnik, Paris 2013.

TAYLOR CH., *Les livres qui rendent libre. Les avenues de la foi*, Paris 2016.

TERENCE M., *Le transhumanisme est un intégrisme*, Paris 2016.

XERRI J.-G., *Le transhumanisme*, „Documents Episcopat” (2013), nr 9, s. 5–27.

*

Streszczenie: Zachód powoli dostrzega zagrożenia wynikające z nowej ideologii zwanej transhumanizmem, zapoczątkowanej przed trzydziestoma laty w Stanach Zjednoczonych. Polega ona na wykorzystaniu dla celów ideologicznych konwergencji rozwijających się w szybkim tempie takich nauk ścisłych jak: nanotechnologii, biotechnologii, sztucznej inteligencji, nauk poznawczych i inżynierii genetycznej. Transhumanizm chce być pozytywną odpowiedzią na postmodernizm i nihilizm ogarniające kraje wysoko rozwinięte. Jego ambicją jest pomijanie prawa natury i dotychczasowej antropologii. Pragnie zająć się całościowo człowiekiem i zapewnić mu nieskończone przedłużanie życia ziemskiego w pełnym szczęściu i niezgłębionej przyjemności. Transhumanizm podejmuje działania mające na celu likwidację dotychczasowych cywilizacji i kultur, odrzuca historię, przynależność narodową, rodzinę oraz religię. W zamian pragnie wprowadzić globalną kulturę i cywilizację dla człowieka jako wytworu biotechnicznego. Transhumanizm sprowadza człowieka do wymiaru materialnego i świadomie go w tym wymiarze zamyka. Postęp nowej ideologii wydaje się trudny do zatrzymania, a jego katastrofalne skutki dla człowieka i społeczności są trudne do przewidzenia. Wydaje się jednak, że trzeba podjąć działania na polu filozofii, a szczególnie poprzez powrót do metafizyki istnieniowej św. Tomasza z Akwinu, dalej – poprzez ugruntowanie antropologii biblijnej i wreszcie poprzez szeroki powrót do teologii kontemplacyjnej.

Słowa kluczowe: transhumanizm, posthumanizm, postczłowiek, eugenika, wolność.

Abstract: Transhumanism or humanism? A critical view on the new ideology. The western world is slowly recognizing the threats resulting from the new ideology called transhumanism that started thirty years ago in the United States. The ideology of transhumanism draws from rapidly converging technologies such as nanotechnology, biotechnology, artificial intelligence, cognitive science and genetic engineering. Transhumanism wants to be a positive response to postmodernism and nihilism sweeping developed countries. It aspires to ignore the natural law and current anthropology. It aims to cover all dimensions of the human being to ensure unlimited earth-life extendibility, happiness and unfathomable pleasure. Transhumanism takes aim to eradicate current civilizations and cultures, rejects history, nationality, family and religion. Instead transhumanism wants to introduce global

culture and civilization for a human as a product of biotechnology. Transhumanism reduces the human to a material dimension and intentionally confines him to this dimension. The progress of the new ideology appears difficult to stop and its catastrophic impact on humans and society is difficult to foresee. We must therefore explore the field of philosophy; mostly through returning to the metaphysics of existence by St Thomas Aquinas, through affirmation of biblical anthropology and finally through a comprehensive return to contemplative theology.

Keywords: transhumanism, post-humanism, post-human, eugenics, liberty.